Mały pastuszek

Żył sobie kiedyś pastuszek, który był znany szeroko i daleko ze swoich mądrych odpowiedzi, jakich udzielał na wszystkie pytania. Król tego kraju również o tym usłyszał, ale nie uwierzył i kazał przywołać chłopca. Wtedy rzekł do niego: „Jeśli potrafisz odpowiedzieć na trzy pytania, które ci zadam, będę cię traktował jak własne dziecko i zamieszkasz ze mną w moim królewskim zamku". Pastuszek powiedział: „Jak brzmią te trzy pytania?". Król powiedział: „Pierwsze brzmi: ile kropli wody jest w oceanie?". Pastuszek odpowiedział: „Panie królu, każcie zatkać wszystkie rzeki na ziemi, żeby ani jedna kropla nie spływała już do morza, zanim jej nie policzę, a wtedy powiem wam, ile kropli jest w morzu". Król powiedział: „Drugie pytanie brzmi: ile gwiazd jest na niebie?". Pastuszek powiedział: „Dajcie mi duży arkusz białego papieru", a potem zrobił piórem tyle drobnych kropek, że ledwo było je widać i prawie wcale nie dało się ich policzyć, a oczy mdlały, gdy się na nie patrzyło. Potem powiedział: „Tyle gwiazd jest na niebie, ile tu jest kropek na papierze, policzcie je tylko". Ale nikt nie był w stanie tego zrobić. Król powiedział: „Trzecie pytanie brzmi: ile sekund ma wieczność?". Wtedy pastuszek powiedział: „W Dalszym Pomorzu leży Diamentowa Góra, ma ona na wysokość godzinę, na szerokość godzinę i na głębokość godzinę; raz na sto lat przylatuje tam ptaszek i ostrzy o nią swój dzióbek, a kiedy cała góra zostanie starta, wtedy minie pierwsza sekunda wieczności".

Król powiedział: „Rozwiązałeś trzy pytania jak mędrzec i odtąd będziesz mieszkał ze mną w moim królewskim zamku, a ja będę cię traktował jak własne dziecko".